

Gonix, Till the bridge

Kiedy łapie za mikrofon w powietrzu niesie się osąd
Cała chemia reaguje w mózgach, awesome
Czuje się jak ryba w wodzie
Dokładnie widzę co robię
Rzeczywistość wokół zamiera jak posąg
Powiedz Mini co wiesz o Gini
Co wyczytujesz z mojej miny
Kiedy jadę z tym na ostro
Kiedy hulam w stereo pod piracką banderą
Pewnie potrafiłbyś postawić mi horoskop
Albo wiesz, nie mów nic, bo i po co
Myślisz, że zamieniasz słowotok w złoto
Mierzysz według własnej miary
Po czym zamieniasz się w kokon
Obserwując potem czy ja mam z tym kłopot
Wbijam w trzecie oko
Co lubię się mądrzyć Bo zgolili pierwsze wąsy
I przeczytali dwie książki
Mam wywalone na ich wnioski, Rachel
I tak gdy obczajasz moje zdjęcie, lewą ręką wciskasz ENTER

Nie chce wyjść na filozofa
Psychologa, czy boga
Ale dlaczego się mam obwiniać za to
Ze nikt was nie kocha
Ziomusiu nawet nie jest cię mi szkoda
Dawno was nikt nie przytulił
Nie rzucił ciepłego słowa
Nie macie swojego życia
I na czym tracić zdrowia
Nikt was nigdy nie zgooglował
O jak mi przykro!
Till the bridge
Tam ma receptę na przyszłość
Dla was receptę na przyszłość
Till the bridge
Till the bridge